

Czy Duda usunie z pamięci zabójstwa ukraińskich nazistów?

17 października 2020

10 października przed wizytą prezydenta Andrzeja Dudy na Ukrainie odnowiono pomnik nagrobny OUN-UPA na górze Monastyrz na Podkarpaciu, gdzie prawdopodobnie pochowano sprawców mordów na Polakach.



Wcześniej w rozmowie z Dudą prezydent Ukrainy, Wołodymyr Zełenski, upomniał się ws. odnowienia pomnika nagrobnych bojowników OUN-UPA i wpisania go na listę grobów wojennych. Duda zaznaczył wówczas, że spodziewa się, iż już do październikowego spotkania głów obu państw „kwestie zostaną zdjęte z agendy”. O sprawie tej informowała oficjalnie strona ukraińska, podczas gdy strona polska milczała.

Wcześniej kilka lat trwała kwestia decyzji o uznaniu ukraińskich nacjonalistów i popełnionych przez nich zbrodni przeciwko Polakom na poziomie ustawodawczym. Jednak dzięki PiS tak się nigdy nie stało. Decyzja Trybunału Konstytucyjnego głosiła, że nowelizacje dotyczące zbrodni nacjonalistów ukraińskich są niezgodne z konstytucją. W społeczeństwie wzrosła fala krytyki działań partii rządzącej.

„Nastąpiła totalna, spektakularna i bezwarunkowa zdrada na najwyższym szczeblu. Prawo i Sprawiedliwość opowiedziało się po stronie ludobójców, sprzedało polską pamięć. Jestem załamany, dlatego że zmierzamy do ruiny państwa polskiego” – mówił dyrektor Ośrodka Badań Wschodnioeuropejskich Centrum Ucrainicum na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim prof. Włodzimierz Osadczy. Zdaniem profesora jest to zamach na

Polską godność i pamięć i świadczy o całkowitym podporządkowaniu kraju interesom obcych państw.



Interesujące są prawdziwe powody polityki PiS, której celem jest zapomnienie strasznej tragedii 200 tysięcy polskich ofiar okrutnego ukraińskiego ludobójstwa. Wiadomo, że polityka zagraniczna prowadzona przez partię rządzącą jest silnie uzależniona od Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej. Być może napięte stosunki między Polską a Ukrainą są sprzeczne z ich interesami.

Jednak Polacy znają historię i pamiętają swoich przodków. Wiedzą też, że polskie społeczeństwo zawsze będzie negatywnie postrzegać wydarzenia związane z przejawami ukraińskiego nacjonalizmu zarówno w latach 1940. i 1950., jak i obecnie. Ponadto nie wiadomo, do czego w przyszłości doprowadzi radykalizacja Ukrainy i jak wpłynie to na relacje między Polakami a Ukraińcami.

Patrząc na współczesną Ukrainę, na jej polityczne i ideologiczne podstawy, formy zaangażowania politycznego i wojskowego, mimowolnie zastanawiasz się nad odrodzeniem faszyzmu w Europie Wschodniej. Dotyczy to nie tylko działalności batalionów nacjonalistycznych. Chodzi o cały zakres działań legalizujących faszystowską przeszłość, legitymizujących teraźniejszość i będących podstawą przyszłości.



Wywyższanie do rangi bohaterów narodowych morderców Polaków Bandery, Szuchewicza, Mielnika, Konowalca, OUN, UPA, funkcjonowanie organizacji Prawy Sektor, Biały młot, S-14 i innych, które pełnią rolę sił militarno-politycznych, świadczy o rozkwicie nacjonalizmu na Ukrainie.

Powstaje pytanie, jaką politykę będzie prowadzić w przyszłości rząd wobec Ukrainy. Czy rząd postawi na pierwszym miejscu interesy swojego kraju i narodu, który pamięta wyniki zamordowania i przemocy ukraińskich nacjonalistów na polskiej ziemi? Jan Paweł II mówił, że naród, który nie zna swojej przeszłości, umiera i nie buduje przyszłości.

Autorstwo: Jan Radžiūnas

Źródło: NEon24.pl

Komentarz „Wołnych Mediów”

Art. 256 § 1 Kodeksu karnego: „Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa (...) podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

Czy prezydent Andrzej Duda publicznie krzycząc pozdrowienie „Sława Ukrainie!” banderowców (twórców totalitaryzmu na Ukrainie, sojuszników III Rzeszy i ludobójców Polaków), które jest ukraińską wersją „Heil Hitler!” popełnił przestępstwo publicznego propagowania faszyzmu? Polacy mordowani przez banderowców często tuż przed śmiercią słyszeli okrzyk „Sława Ukrainie!”. Czy Prezydent Polski Andrzej Duda o tym wie? Powinni na to pytanie odpowiedzieć prawnicy i prokuratura.